

Nr. 309

Koszt numeru
20 gr.

Cena prenumery
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.20 gr.
Odraz. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 5.22 gr.
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXXr.
Istnienia.

Redakcja i Administr.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki, 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 10 listopada 1927 r.

Niepowodzenia czerwonych apostołów.

Jak w Japonii traktują komunistów.

Procesy komunistyczne we Francji i na Węgrzech.

—Tokio 9 listopada (aw)

Władze japońskie zabroniły urządzić na jakichkolwiek uroczystości w związku z obchodem dziesięciolecia rewolucji sowieckiej. W rezultacie akcji policyjnej aresztowanych zostało 27 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną.

Grupa studentów nacjonalistów wdarła się do lokalu związków rolnych, uchodzących za wybitnie skomunizowane, demolując całkowicie jego urządzenie.

Paryż, 9 listopada (aw)

Ujęty podczas obławy na „niewygodnych“ cudzoziemców sekretarz rosyjskiego „kominternu“, Gross skazany został przez sąd paryski na 9 miesięcy więzienia.

Budapeszt 9 listopada (pat)

Dzisiaj zapadł wyrok w procesie komunistów. Większość oskarżonych trybunał uznał za winnych zbrodni naruszenia za pomocą gwałtu istniejącego w państwie porządku. Główny oskarżony, były komisarz ludowy bolszewicki, Zoltan Szanto, skazany został na 8 i pół lat więzienia oraz 10 lat pozbawienia stanowiska urzędowego i praw politycznych, Szczepan Wagi na 4 i pół lata więzienia i 10 lat pozbawienia praw politycznych, Gostola i Kriesel otrzymali po 4 lata więzienia, Pohl 3 i pół roku. Prócz tego 30 oskarżonych skazano na pozbawienie wolności na okres od 8 miesięcy do 2 i pół

lat 10 oskarżonych uniewinniono. Podczas odczytywania wyroku miały miejsce skandaliczne sceny, wywołane przez oskarżonych, którzy wznosili okrzyki na cześć bolszewizmu i przeszkadzali w czytaniu. Straży udało się z trudem utrzymać porządek

lań 10 oskarżonych uniewinniono. Podczas odczytywania wyroku miały miejsce skandaliczne sceny, wywołane przez oskarżonych, którzy wznosili okrzyki na cześć bolszewizmu i przeszkadzali w czytaniu. Straży udało się z trudem utrzymać porządek

Sensacyjny proces we Lwowie.

Kierownicy Obozu Wielkiej Polski skarżą dyrektora policji o obrazę czei.

LWÓW 9-11 (LBP)

KIEROWNICY ZAWIESZONEGO LWOWSKIEGO OBOZU WIELKIEJ POLSKI, WŁODZIMIERZ HR. GŁĄŻEWSKI, ADAM BOGUSZ; DR. STANISŁAW BIENKOWSKI I TADEUSZ BERTON, WNIESLI DO SĄDU SKARGĘ O OBRAZĘ CZEI PRZECIWI DYREKT. POLICJI LWOWSKIEJ REINLENDEROWI WYMIENIENI CZUJĄ SIĘ OBRAZENI PRZEZ DYK. REINLENDERA ORZECZENIEM DYREKCJI POLICJI Z 11 PAŹDZIERNIKA, OBYWATELACH ZAWIESZ. LE C.W.P. SAW ER

DZENIEM ANTYPAŃSTWOWEJ DZIAŁALNOŚCI, BEZ SKONKRETYZOWANIA ZARZUTÓW I BEZ PODANIA FAKTÓW SZKODLIWEJ ICH DZIAŁALNOŚCI

JAK SIĘ DOWIADUJEMY, SKARGĘ WNIOŚL. ZNANY LWOWSKI ADWOKAT DR. PRERACKI, OBRONCA B. MIN. MALCZEWSKIEGO, SPRAWA TA WYWOŁAŁA DUŻE ZAINTERESOWANIE I SENSACJE, GDYŻ NIEZLICZONE SĄ WYPADKI TRAKTOWANIA ZARZĄDZEŃ WŁADZ, JA KO OSOBISTEJ OBRAZY.

Dyktatorskie metody Bratianu.

Prasa rumuńska związana została cenzurą przewencyjną.

BUKARESZT 9-11 (pat)

Agencja Rador donosi: Od czasu śmierci króla Ferdynanda prasa rumuńska powstrzymywała się z pobudek patriotycznych od dyskusji w sprawach, związanych z porządkiem rzeczy, ustanowionym przez konstytucję. Na skutek fałszywych wiadomości, rozsiewanych przez niektóre zagraniczne pisma i agencje telegraficzne—część prasy rumuńskiej w poszukiwaniu sensacji zmieniła stanowisko i pozwoliła sobie na najrozmaitsze komentarze na

wzmiankowany temat.

Aby położyć kres tym manifestacjom prasy, które mogłyby zaniepokoić umysły, mimo atmosfery pokoju, jaka panuje w kraju, a której cały kraj pragnie — rząd zmuszony do ponownego ustanowienia cenzury przewencyjnej.

W stosunku do wiadomości korespondentów prasy zagranicznej żadne zarządzenia, zapobiegawcze nie zostały wydane.

Skutki kratania się z Z. S. S. R.

Bolszewizm zaangażował lotewską straż graniczną

— Ryga, 9 listopada, (aw)

W ciągu ostatnich dni dokonywane są liczne przesunięcia stanowisk oficerów a nawet wśród szeregowych straży pogranicznej. Cały szereg osób zostało zwolnionych. Akcja ta pozostaje w ścisłym związku z tem, iż stwierdzono fakt pozostawa-

nia wielu wojskowych z ochrony pogranicza w ścisłym kontakcie z władzami bolszewickimi. Ostatnio zanotowano wypadek ucieczki niejakiego Olle'go do bolszewików. Olle przez dłuższy czas był dobrze płatnym szpiegiem sowieckim. Służba nad granicą ułatwiała mu występna działalność.

Kino Dem Ludow

Przejazd 34 5899

Dzisiaj. Dzisiaj.

Wzruszający dramat życiowy p. t.

„Prawo pierwszego męża“

Walka dwóch mężów o jedną żonę

W rolach głównych słynni artyści

Olga Czedowa, Fawel Wegener

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po poł. I miejsce 90 gr. II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 8—14 listopada 1927 r.

MO TE SANTO

dramat w 10 aktach 5901

Nad program

Zyjące kwiaty i kielnoty morskie

W poczekalniacg kina codz. audycje radjofoniczne

Abruzzi... pod Poznaniem.

Banda rabusiów wytrzymuje obleżenie pojeji, broniąc się gestym ogniem karabinowym

Warszawa, 9 listopada (tel. wł),
Wczoraj w południe dwaj uzbrojeni bandyci dokonali napadu na kasę majątku Lemana w Howcu. Zaskoczeni przez taniejszą policję, bandyci ostrzeliwując się, schronili się w lesie. Zawieszano natychmiast połączenie z Poznania, skąd wysłano oddział samochodami. Silny oddział bandytów, ukryty w lesie, broni się rozpaczliwie ogniem karabinowym rozporządzając znacznym zapasem amunicji. Las zupełnie otoczony. Do tej chwili nie zdołano bandytów ująć.

Poznań, 9 listopada (aw)

Po napadzie na majątek ziemski w Howcu banda napastników zapadła w lasy, uchodząc przed pościgiem policji, której większy oddział przybył natychmiast z Poznania. Obława w lasach trwała do późna w noc. W pewnym momencie doszło między bandytami a policjantami do wymiany strzałów. Korzystając z ciemności bandyci zdołali jednak wymknąć się z pierścienia obławy pozostawiając obfity łup uszli.

Pościg kontynuowany jest w dalszym ciągu.

W DOBIE ROZBROJENIA.

Nowy Jork, 8 listopada (aw)
Prezydent Coolidge utworzył nowe kredyty w wysokości 40 milionów dolarów na budowę statków wojennych nowego typu

SZPIEG W MUNDURZE GENERAŁA.

PRAGA 9-11 (pat)
wczoraj Listy ogłaszają jeszcze jedną depesze szefa misji sowieckiej w Pradze Killersona do Czyczeryni w sprawie b. generała Gajdy, odcyfrowaną dopiero w ubiegły poniedziałek a dołączoną do materiału sądowego. Depesza brzmi: „Gajda w tych dniach jedzie do Paryża: Przyrzekał on w ciągu miesiąca nadesłać wszystkie plany francuskiej służby generalnego.“

—000—

WARSZAWSKA IEDŁA OFICJALNA

z dnia 9-go listopada 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8 88
Londyn 43,41%
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,01
Praga 26,41%
Szwajcaria 171,87%
Włochy 48 68
Wiedeń 125 86

Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,88 - 8,88% Za rubla złotego chciano płacić 4,73% bez oddawców Gram czystego złota 5,9244; 100 złotych w złocie 172,00.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% premjowa państwowa pożyczka dolarowa 61,25; 5% kolejowa 61,75; 5% państw. poz.: konwersyjna 65,75; 6% poz. dolarowa 82,75 10% poz. kolejowa 102,75; 8% L Z państw. Banku gospod. kraj. 93 00; 8% obligacje tego banku 93,00; 8% L Z państw. Banku rolnego 93,00; 8% L Z ziemskie złotowe 83,00; 4% L Z ziem. 60,00-65,25; 8% L Z Warszawy 83,00; 8% polskiego Banku komunalnego 92 00; 5% oblig. Warsz. 1916 roku 31,00; 6% obli: Warsz.: 1915/16 roku 34,00; 10% Siedlec 86,00; 8% Kalisza 79,50

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 158,00; Bank Zachodni 27,00; Bank Zw. sp. zar. 94,00; Brown-Bowers 4;40; warsz. Tow. fabryk cukru 5;80; Firij 67;00; Łazy 0,47; Wysoka 139,50; ; Nobel 47,75; Węgiel 119;00; Fitzner 9;35 Modrzejów 10,25; Lilpop 42,00; Ostrowiec 99,50; Pocisk 3,30; Rudzki 60;60; Starachowice 77;00 Zawiercie 40;00; Żyrardów 19,25; Borkowski 4 10; Habermusch 160,00; Spirytus 38;50, Żegluga 0;54

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% konwersyjna; słabsze: 6% dolar. z roku 1919/20 i 5% konwersyjna kolejowa: Listy zastawne słabsze.

Do akt. Nr. 1483 1297 r:

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd Nr. 8 na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza że w dniu 22 listopada 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 64 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Bernarda Lichtenberga i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1,245.

Łódź dnia 7 listopada 1927 roku

5919

Komornik: Leon Wąsowski.

Nowe przesunięcia w polityce bałkańskiej.

Jugosławia dąży do zawarcia sojuszu z Włochami

BIAŁOGRÓD 9-11 (aw)

Prasa jugosłowiańska w szeregu artykułów podnosi, iż układ przyjaźni francusko-jugosłowiański nie ma bynajmniej żadnych zamierzeń agresywnych, skierowanych ku jakiegokolwiek bądź państwu; ten mniej przeciw Włochom.

Organ ministerstwa spraw zagranicznych „Prawda“, podaje na omawiany temat; iż poseł włoski w Belgradzie; generał Podrero, udał się ostatnio do Rzymu w celu przedstawienia Mussoliniemu propozycji zawarcia podobnego traktatu między Italią a Jugosławia

Blok lewicy demokratycznej

Inicjatywa prezydium NPR. lewicy

Poznań, 9 listopada (pat)

Prezydium gł. kom. wykon. NPR, lewicy wystosowało w dniu dzisiejszym do Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia, PPS, związku naprawy Rzplitej, partji pracy i do senatora Bojki pismo, zawiadamiające o uchwaleniu rady naczelnej NPR. lewicy w sprawie bloku wyborczego polskiej lewicy de-

mokratycznej. W piśmie swem zaznacza, iż rezolucję przesyła celem zajęcia stanowiska przez wymienione organizacje. Oprócz tego prezydium NPR. wysłało do Str. Chł. zawiadomienie o przyjęciu propozycji przystąpienia do bloku polsk. lewicy demokratycznej.

Saarbrücke częściowo zalane

Wylew Saary rozszerza się

Berlin, 9 listopada (aw)

Z Saarbrücke donoszą, że przybór Saary wzrasta w sposób zastraszający.

W ciągu ostatniej połowy doby poziom normalny wody w Saarze podniósł się o 1 metr 10 centymetrów. Przybór

trwa nadal. Lewy brzeg rzeki stoi pod wodą, zalewając częściowo położone po tej stronie rzeki dzielnice Saarbrücke. Straż ogniowa stoi w koszarach w ustawicznym pogotowiu, by na wypadek alarmu spieścić do najbardziej zagrożonych dzielnic miasta.

Polecam wina firmy

A.P. Czkwianienc

najprzedniejsze
wina francuskich firm

Barton & Guestin, Bordeaux
oraz wina burgundzkie, węgierskie i reńskie

Łódź, Piotrkowska № 68, tel. 38-64.

3565

Palta męskie

Jesienki modne 130.— 120.—
Jesienki włoskie 225.— 145.—
Palta zimowe z fokow. kołn. 175.—

Juljusz Rozner,

Piotrkowska 98-100.

ROJ
NAJLEPSZE KSIĄZKI!
ZADĄC BEZPŁ. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

DOLARY MOPRU ZGINĘŁY WRAZ Z POSŁEM PASZCZUKIEM.

„Gazeta Poranna“ podaje sensacyjne szczegóły w związku z tajemniczym zniknięciem posła komunistycznego ukraińca Paszczuka. Według wersji tych Paszczuk zbiegł zagranicę przywieszając sobie 25 tysięcy dolarów, stanowiących własność Mopru, którego agendy w Polsce spoczywały w jego rękach. „Gazeta Poranna“ w związku z tem dostrzegła się, iż wszystkie organizacje komunistyczne otrzymały nakaz w wypadku ujęcia Paszczuka, oddania go w ręce sądu partyjnego.

UZASADNIONA REPRESJA.

„Oberschlesische Kurrier“; „Oberschlesische Post“ i „Schlesische Zeitung“ zostały dzisiaj na skutek zarządzenia władz bezpieczeństwa skonfiskowane, wobec zamieszczenia nieprawdziwego doniesienia o napadzie polskiego związku powstańców i wojsaków na posła niemieckiego.

Mimo to nacjonalistyczna agencja niemiecka „Tel-Union“ zdążyła już rozpowszechnić po świecie nieprawdziwe doniesienie niemieckich pism, uwłaczające Polsce.

HOLD DLA OFIARY OBOWIĄZKU.

Z inicjatywy komitetu obywatelskiego w Liżaju, pow. Chrzanowskiego, odbędzie się w czwartek; 10 bm. poświęcenie pomnika, ufundowanego przez miejscowych obywateli dla uczczenia pamięci przodownika policji śp. Skotnickiego, który poległ zabity przez bandytów, w chwili pełnienia ofiarnej służby policyjnej.

JESZCZE JEDNA SZTAFETA.

W związku ze świętem państwowym dnia 11 listopada br. wyruszyła dziś z Krakowa o godzinie 11 przed południem sztafeta policyjna z adresem holdowniczym od komendy wojewódzkiej okręgu krakowskiego.

PRZERWANE OBRADY PSL.

Zapowiedziane na dziś, 9 bm. posiedzenie klubu PSL: Piasta było przerwane z powodu incydentu, który rzuca specjalne światło na całą akcję rozłamową podjętą przez sen. Bojkę.

Z chwila, gdy prezes Witos zagał dzisiejsze obrady, zjawił się na sali wydalony ze stronnictwa pos. Antoni Szmigiel: Oświadczył mu, że jest usunięty ze stronnictwa i prezes Witos wezwał go do opuszczenia sali: Pos. Szmigiel oświadczył jednak, że sali nie opuści.

Wobec oporu p. Szmigla obrady odroczone do godz. 3 po południu: Mimo przerwy pos. Szmigiel pozostał na sali.

BAU I LINDE UNIEWINNIENI.

Sąd Apelacyjny ogłosił wczoraj wieczorem wyrok w sprawie pp. Marjana Lindego i Wilhelma Bau, oskarżonych o sfałszowanie dokumentu z podpisami śp. Huberta Lindego. Sąd drugiej instancji uchylił wyrok Sądu Okręgowego i obu uniewinnił.

ZATWIERDZENIE KONFISKATY.

Sąd Okręgowy na posiedzeniu g. spodarzem zdecydował zatwierdzić konfiskatę pism, które podały wiadomość o znieważeniu J. E. ks. Kardynała Kakowskiego przez kompanję piechoty (Dzień Polski ABC. Polak Katolik, Kurjer Warszawski)

oOo

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK DNIA 10 BM.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty; 13,05 Odczyt pt. „Warszawa w czasach Chopina“; 12,30 Transmisja z Filharmonji warszawskiej koncertu organizowanego dla młodzieży szkolnej; 15,00 Komunikaty; oraz nadprogram; 16,25 Komunikat harcerski; 16,40 Odczyt pt. „Piękno i sport“ wygłosi p. Tadeusz Maltze; 17,05 Komunikaty PAT; 17,20 „Wśród książek“ — Przegląd najnowszych wydawnictw; 17,45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Kaz. Adamusa; 19,00 Komunikat rolniczy; 19,15 Rozmaitości; 19,35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego; 20,00 Przerwa; 22,30 Koncert wieczorny; 22,00 Sygnał czasu i komunikaty

oOo

Zagadkowy mord

Ofiarą zbrodniczej zemsty padł 17 letni chłopiec

Warszawa, 9 listopada (tel. wł.)
Dwa szybko po sobie następujące strzały rewolwerowe rozległy się na Targówku przy szosie radzywińskiej.

Usłyszała je przechodząca w pobliżu mieszkanka Zacisza, Józefa Trojanowską.

W chwilę potem uszu jej dobiegło wołanie o pomoc:

— Mamol... Mamol... Ratuji!... — wołał ktoś słabym głosem.

— Na szosie nie było nikogo. Trojanowska udała się do domu, gdzie opowiedziała swoje spostrzeżenia.

— Zabili kogoś, czy może się ktoś tu pał w bagnisku i strzelał na alarm... — domyślali się mieszkańcy Targówka.

Chcąc sprawdzić przyczynę strzałów, kilku mężczyzn, prowadzonych przez Trojanowską, udało się na miejsce,

Po długich poszukiwaniach w bladen świetle laterek natrafiono wreszcie na jakiś kształt ludzki, leżący bez ruchu,

Oświecono mu twarz latarnią.

— To Jerzy Kowalewski. Ja go znam! — zawołała Trojanowska.

Kowalewski leżał na boku w kałuży krwi. W karku widniała duża rana... Nie dawał znaków życia...

Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon. O wypadku zawiadomiono niezwłocznie matkę zabitego, Ewę Kowalewską, zamieszkałą przy szosie Radzywińskiej Nr.

104. Zmarły tragicznie Jerzy Kowalewski miał lat 17. Pracował przy budowie domu na ul. Żelaznej prowadzonej przez firmę braci Lichtenbaum. Ze skromnych zarobków utrzymywał matkę i troje rodzeństwa: 14-letnią Janinkę, 11-letnią Antosię i 6-letniego Zygmunia. Przed trzema dniami wrócił z wojska starszy brat jego Marjan. I je mu musiał dopomagać Jerzy.

Wczoraj wieczorem Jerzy pożegnał się z matką i oświadczył jej, że idzie odwiedzić swą babkę, zamieszkałą w Markach. Wyszedł, by więcej nie wrócić... W parę godzin znaleziono go martwego.

Co kierowało zbrodniczą ręką tajemniczego mordercy?

Ludzie opowiadają sobie, że Kowalewski padł ofiarą zemsty.

W wigilję Zielonych Świątek zginął zabity drągiem brat jego Władysław.

Morderców aresztowano. Dwa tygodnie temu odbyła się rozprawa. Jednego z nich, Juliana Rz. skazano na półtora roku więzienia, jego młodszego brata, Michała, sąd uniewinnił od winy.

Rodzina Rz. odgrażała się podobno komuś, że pozabija z zemsty wszystkich Kowalewskich.

Jerzy miał być pierwszą ofiarą...

W sprawie tej policja rozpoczęła energiczne dochodzenie.

Zwycięstwo ekipy polskiej

Na międzynarodowym turnieju hipicznym w New Jorku.

Newy Jork, 9 listopada (up)

Międzynarodowy turniej wyścigowy i konkursy hipiczne, które rozpoczęły się wczoraj, stały się głównym wydarzeniem w amerykańskim świecie sportowym i sensacją dnia. Na kilka godzin przed rozpoczęciem biegów, cena biletów wejściowych u przekupniów przekraczała sumę 50 dolarów.

Na otwarcie turnieju przybyli wybitni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, sfer rządowych, przemysłowych oraz elity sfer towarzyskich.

W biegu o nagrodę „Remontu Kawalerji“, jeźdźcy polscy odnieśli świetne zwycięstwo, zdobywając pierwsze drugie i czwarte miejsca.

Pierwszą nagrodę otrzymał ppłk. Róm mel, drugą nagrodę rtm. Antoniewicz, trzecią por. George Briolle (Francja), czwartą por. Starnawski.

Publiczność nowojorska przyjęła wspaniałym sukcesem kawalerji polskiej z niesłychanym entuzjazmem, urządzając zwycięzcom spontaniczną, długotrwałą owację.

Zbiorowe samobójstwo bolszewickich

urzędników

Protest przeciwko stosunkom panującym w partji komunistycznej

Berlin, 9 listopada (Rps).

Urzednicy sowieckiej misji handlowej w Niemczech: Albert Haag, Wute i Mitling, członkowie partji komunistycznej, po pełnili samobójstwo w mieszkaniu Haaga.

Szczegóły samobójstwa nie są jeszcze całkowicie wyjaśnione. „Rul“ donosi, że w dniu dokonania samobójstwa wzięli samobójcy udział w uroczystościach obchodu 10. lecia rewolucji bolszewickiej w Rosji w poselstwie sowieckim w Berlinie, nastę-

pnie udali się z gmachu poselstwa do mieszkania Haaga, gdzie po kolei strzelali do siebie z jednego rewolweru,

Według posiadanych przez wspomnianego pismo informacji, zbiorowe to samobójstwo miało być protestem przeciwko stosunkom w sowieckiej partji komunistycznej.

W sferach, zbliżonych do poselstwa wieckiego w Berlinie wywołało samobójstwo tych trzech urzędników sowieckich wielkie wrażenie.

Za kulisami wyborów.

Tworzenie bloków wyborczych. — Niejasne stanowisko P.P.S-u — Frawdopodobieństwo utworzenia „kartelu lewicy” — Czy „ten którego bito po twa zy” — pozostanie w tej samej sytuacji ?

Łódź, dnia 9 listopada

Mimo tego, że Sejm obecny nie jest rozwiązany — atmosfera przedwyborcza za czyną ogarniać coraz szersze kręgi społeczeństwa.

Na marginesie tych to wyborów, zarysowują się już bloki, które zaczynają **KUC PRZEDWYBORCZE NASTROJE.**

Pierwszy taki blok powstał pod auspicjami Związku Naprawy Rzeczypospolitej, do którego przyłączyła się Partja Pracy i Stronnictwo Chłopskie i secesjoniści z Piasta. W najbliższym czasie w szeregach tego bloku stanie NPR—lewica oraz „Wyzwolenie”.

Mniejszości narodowe pod wodzą piosła Grinbauma, zabiegają również o stworzenie i przy obecnych wyborach wspólnej platformy i w najbliższym czasie dojdzie prawdopodobnie do porozumienia.

Chodzi jedynie o ukraińców, którzy skutkiem zabójstwa Petlury

**ODNOSZA SIĘ DO ŻYDÓW
Z NIEKŁAMANĄ NIECHĘCIĄ**

— ale zdaje się, inicjatorzy tego bloku znajdą drogę do pociągnięcia za sobą przewodników Ukrainy.

Zachowanie się PPS—u jest wysoce niepewne. Jakkolwiek wydało już manifest o wyborach, w którym buńczucznie mówi o opozycji — ale jest tajemnicą poliszynela. Że za tą opozycją w Centralnym Komitecie Wykonawczym padło 24 głosy 16 przeciwnie a 12 wstrzymało się od głosowania, czyli innemi słowy opozycja PPS—u przeciwko obecnemu rządowi.

**ZASADZĄC SIĘ BĘDZIE WIĘCEJ NA
„AUSTRYJACKIM GADANIU”,
NIŻ NA SZCZEREJ WALCE.**

Zresztą oficjalna enuncjacja PPS—u że na teraz niema mowy o „dyktaturze proletariatu” — jest próbą rzucenia pomostu łączącego PPS. z Belwederem, gdzie, być może, przedwyborcze pakty leżą już gotowe, do zrealizowania.

Fyle co do lewicy: rusza się ona niezmiernie energicznie i zdaje się dojdzie, tu do utworzenia przed wyborami

**„KARTELU LEWICY” — NA
PODOBIEŃSTWO PODOBNEGO
WE FRANCJI.**

Tembardziej jest to prawdopodobnem, że wybory do Rad Miejskich w różnych miastach dały obecnemu rządowi nie-dwuznaczną wskazówkę — że

**NA POWAŻNIEJSZE POPARCIE
W SPOŁECZEŃSTWIE**

liczyć bezwzględnie nie może i musi szukać sprzymierzeńców.

Na prawicy natomiast oznaki życia daje tylko „Piast”, gdzie rozłam zainicjowany przez senatora Bojkę stanowczo spalił na panewce i poza kilkoma pionkami stronnictwa nie zafoczył szerszych kręgów, przy czem co najważniejsze pos. Witos utrzymał się przy władzy.

Jest to nieomylnym dowodem

stronnictwo „Piast” wejdzie na drogę bezwzględnej opozycji do obecnego rządu.

Po za tem

**NA CAŁEJ PRAWICY PANUJE
BŁOGI SPOKÓJ,**

zjadanie powszedniego chleba, narzekanie na podatki — które w razie, dalszego takiego dobre far niente wzrosną wielokrotnie.

Co do oblicza samego Sejmu i stosun-

ku jego do obecnego Rządu, nie da się jeszcze nic powiedzieć i zamierzenia marszałka Piłsudskiego okryte są mgłą tajemnicy.

Czy zechce on współpracować z przedstawicielstwem narodu, czy mieć dalej na ul. Wiejskiej „tego, którego biją po twarzy” — oto pytania, na które odpowie nam najbliższa przyszłość. A. S.

LISTY Z ALBANJI.

Amnestja Wielkiego Bega Skipetarów.

Achmed Beg Zogu pogodził się z katolikami albańskimi.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Tirana w listopadzie.

Na terytorjum Albanji mieszka około 170,000 katolików, co stanowi mniej więcej 20 proc. ludności młodej tej republiki bałkańskiej, Ludność katolicka jest skoncentrowana, głównie w prowincjach północnych, gdzie też znajduje się arcybiskupstwo (w Skadrze) i biskupstwo (w Draczu). W Skadrze ma również swoją siedzibę delegat Stolicy Apostolskiej; Della Pietra. Wyznawcami katolicyzmu są w Albanji głównie szczepy Malisorów i Miriditów, należących bezsprzecznie do najkulturalniejszych obywateli tego prymitywnego kraju.

Po przewrocie politycznym, dokonanym w roku 1924 przez obecnego dyktatora Albanji, Achmeda beg Zogu, szczepy te przez dłuższy czas nie chciały się pogodzić z nowym stanem rzeczy, a przyzwyczajoną, z dawnych jeszcze czasów do dość znacznej swobody kilkakrotnie usiłowały uszczynić powstanie przeciwko rządowi tirańskiemu Achmed beg Zogu z całą bezwzględnością zwalczał jednak buntujących się katolików, a po stłumieniu powstań zaczął stracić cały szereg przywódców szczepów północnych, wśród których niemało było księży. Na początku roku bieżącego rozpoczął jednak Achmed beg Zogu nowy kurs w stosunku do ludności katolickiej. Przed niedawnym czasem odbył on mianowicie swą pierwszą podróż oficjalną po kraju, a przy tej okazji zabawił dłuższy czas w ośrodku katolickim w Skadrze, gdzie konferował z wybitnymi przedstawicielami ludności katolickiej. W rezultacie tych rozmów Achmed Beg Zogu przyrzekł, iż rząd w najbliższym już czasie przystąpi do rozwiązania całego szeregu problemów, posiadających doniosłe znaczenie dla kądności katolickiej. Nie trzeba chyba specjalnie zazna-

czać, że nagła zmiana frontu ze strony dyktatora albańskiego wobec katolickich szczepów północy była w wielkiej mierze wynikiem przyjaznego stosunku Albanji do Włoch faszystowskich, szukających ostatecznie jak wiadomo, również porozumienia z Watykanem. Dlatego też Achmed beg Zogu podczas otwarcia parlamentu oświadczył bez ogródek że rząd tirański zmuszony jest podjąć rokowania z Watykanem w przedmiocie zawarcia konkordatu. Podkreślić tu należy, że za uregulowaniem stosunków między Albanją a Stolicą Apostolską wypowiedzieli się również przedstawiciele ludności maho-metańskiej i prawosławnej w parlamencie tirańskim. Bo też już na jednym z pierwszych posiedzeń parlamentu wybrana została specjalna komisja której polecono zająć się zbieraniem materiałów, potrzebnych do podjęcia rokowań z Watykanem. Praca ta została już ukończoną, wobec czego projekt konkordatu prawdopodobnie już w czasie najbliższym rozpatrywany będzie na posiedzeniu plenarnem sejmu.

Po uchwaleniu projektu rządowego przez izby ustawodawcze, nawiązany zostanie bezpośredni kontakt z Watykanem. Na razie nie wiadomo jednak jeszcze, czy rokowania o konkordat toczyć się będą w Tiranie czy też w Rzymie. Albański projekt konkordatu opracowany jest w ten sposób, że przewiduje rozmaite ulgi dla duchowieństwa katolickiego. W pierwszym rzędzie chodzi tu o redukcję podatków i różnych opłat skarbowych. Przed kilku tygodniami ogłoszona została w Albanji amnestja dla uczestników powstania przeciw Achmedowi beg Zogu, dzięki czemu wszyscy działacze katolicy, przebywający na wygnaniu będą mogli powrócić do Ojczyzny.

Taniec rytualny nad trupem Petlury

ZYD JEST ZAWSZE TYLKO ŻYDEM.

Znany literat żydowski Szalom Asz urządził w tych dniach bankiet na cześć mordercy Petlury Szwarzbarda. Lwowskie „Dito” pisze że wprowadzić potrzeba jest solidarność rasowa żydów jednako su-

mienie kulturalnego człowieka musi poruszyć fakt, że wybitny pisarz oddaje cześć indywidualizm zbrodni czemu o przeszłości tak ciemnej, jak przeszłość Szwarzbarda.

NA MARGINESIE**Kalendarz czy miasto?**

Wyjątki z protokołu posiedzenia Zarządu Kolei Elektrycznej Łódzkiej w dniu 1 lipca 1927 roku.

Inżynier rzeczoznawca Wawelski., wobec uchwalonych kredytów, możemy przystąpić do budowy nowej linii, któraby biegła Aleją I-go Maja, przecięła Plac 29 listopada, poczem skręciła w ul. 11 listopada, stąd ul. 6-go Sierpnia do Passażu 19 czerwca, wdłuż którego doszła by do przecznicy 3-go Maja, a stamtąd już wprost do ul. 19 marca.

Prezes zarządu dr. Ewaryściński, sprzeciwia się temu projektowi i przekonuje zarząd że projektowana linja winna biec inaczej.

— Jestem zdania, że prowadzenie tramwaju małą zabudowaną ul. 19 czerwca nie przyniesie żadnych korzyści i dlatego byłbym za tem aby linja tramwajowa biegła od Alei I Maja do ul. 3-go Maja, stąd do Placu 12 stycznia, dalej ul. 17 października, 8 grudnia, wprost do Alei 29 lutego przestępnego Roku.,

Wiceprezes Rady nadzorczej oświadczył się za warjantem, przez ulice 13 czerwca, 27 sierpnia i 1 kwietnia do Placu Szajkozenblata.,

Do konkretnych postanowień nie doszło, bo zasłabił nagle główny akcjonariusz i prezes Rady Nadzorczej pan Stanisław Hopszycki który urodzony w 1895 roku ryknął głosem wielkim:

— Gdzież ja, do ciężkiej cholery jestem w Łodzi czy w kalendarzu!

Nieszczęśliwego, odwiozła karetka Kaszy Chorych do szpitala dla nerwowo chorych na ul. 17 lipca,

Następne zebranie odłożono na 18 lipca tegoż roku. (Taddy)

Bojko skazany na karę śmierci!**ZA ZABÓJSTWO BALACHOWICZA I IN.**

Sąd okręgowy w Białymstoku rozpatrywał wczoraj sprawę groźnej bandy Aleksandra Bojki z Białowieży. Bojko i jego towarzysze postawieni zostali w stan oskarżenia za zamordowanie Józefa Bałachowicza, wywiadowcy policji Podbielskiego oraz kupca z Białowieży Karola Lasza. Bojko skazany został na karę śmierci.

Wybory do Rady Miejskiej w Chełmie.**ŻYDZI I ICH POBRATYMY ODNIĘLI SUKCES.**

W niedzielę dnia 6 bm. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Chełmie. Nader licznie stawili się do urny Żydzi. Poszczególne listy, dały następujące wyniki:

Lista 1 (Poalej Sjon-lewica) zdobyła 1 mandat
 Lista 2 (PPS) 8 mandatów.
 Lista 4 (Bund) 1 mandat.
 Lista 5 (Poalej Sjon-prawica) 3 mandaty
 Lista 7 (Rzemieślnicy żydowscy) 1 mandat
 Lista 8 (ortodoks) bez mandatu.
 Lista 10 (grupa ortodoksów) bez mandatu.
 Lista 11 (Blok żydowski, obejmujący ortodoksów, sjonistów i kupców) 4 mandaty
 Lista 12 (Polski Komitet Wyborczy) 6 mandat.
 Lista 13 (Komitet ukraińsko-rosyjski) bez mandatu.
 Na 24 mandatów Żydzi zdobyli 10 mandatów.
 PPS. 8 mandatów
 Blok Polski 6 mandatów.
 Z listy polskiej wyszli pp: Dziaduszyński Anto

ni, rolnik, Ambroziewicz Witold dyrektor gimn.; Walewski Michał kupiec; Bombol Leon rzemieślnik; Umiński Zygmunt sędzia; Zajdler Władysław nauczyciel gimn.; Prypatrzmy się statystyce Uprawdionych do głosowania było 14104 osób, oddano głosów 8630. Unieważniono 307 głosów przez niedopuszczenie do praw listy numer 6 o wyraźnym zabarwieniu komunistycznym. Na listę 1 padło głosów 319, na drugą 2559, listę 3 posiadającą cechy taktycznego zdobycia przez Bund pozycji 4-ej unieważniono, na listę 4 padło 307, na listę 5—1054, na 7-mą—583 na listę Nr. 8—281, na 10—83, na 11—1349 na firmą prawosławia i nowych prądów zwierzanych z 12—1777 na 13—ukraińsko-rosyjską, idącą pod przyjazdem Antonjusza padło głosów 269. Ogólnie przeto na listy żydowskie padło głosów 3936, na listy polskie 4336 na ukraińsko-rosyjską 269.

Absentowali się od wyborów przeważnie Polacy ze względu na brak zaufania do kandydatów wyśniętych przez „sanacyjne” porozumienie.

Znak czasu.**RADA MIEJSKA WYCIĄGA SIĘ SKNIONE RAMIONA DO SOWIETÓW.**

(1) W Radzie Miejskiej w Czeladzi (Zagłębie Dąbrowskie) rej wodzą komunistów z „Jedności Robotniczej”. Wiele już kroków skandalicznych zrobiła czeladzka Rada miejska, ale sobotnie posiedzenie znaczyło się skandalem niebywałym dotąd w Polsce. Z inicjatywy „Jedności Robotniczej” Rada miejska uchwaliła wysłać do

ządu sowieckiego pozdrowienie z powodu dziesięciolecia republiki sowieckiej, Klub mieszczański—demokratyczny opuścił salę w czasie tej antypaństwowej demonstracji, poczem zapadła druga, niemniej prowokacyjna uchwała żądająca, by samorząd m. Czeladzi, wysłał na koszt miejski swych delegatów do Rosji.

Tłum napada na urzędników.**NASTROJE WŚRÓD TŁUMÓW SA NIEPOKOJĄCE.**

(1) W ub. sobotę o godz. 6—ej wiecz dwaj funkcjonariusze straży celnej z Lublińca w cywilnym ubraniu weszli do mieszkania Pacudy Marji, zam. przy ul. Warszawskiej Nr. 112 w Częstochowie gdzie zabrali 2 worki tyfonu, pochodzenia zagranicznego. Po wyjściu strażników z mieszkania Pacuda Marjanna i Pacuda Stanisław, zięć Pacudy, Majorczyk i jego żona wyszli za strażnikami na ulicę i przeciwko funkcjonariuszom podburzyli tłum, który począł strażników obrzucać kamieniami. Jeden ze strażników uprzedził tłum o ich służbowym charakterze i o użyciu broni w

razie dalszego napastowania. Gdy to nie pomogło i tłum w dalszym ciągu rzucił w nich kamieniami, jeden z funkcjonariuszów wystrzelił 2 razy z rewolweru w górę, wskutek czego tłum z większą jeszcze zajadłością począł ich napastować, tak, że przed tłumem zmuszeni byli schronić się do pobliskiego zakładu fryzjerskiego. Tłum powybił kamieniami w sklepie fryzjerskim okna. Z Podkomisarjatu przybyło na pomoc kilku funkcjonariuszów policji, którzy tłum rozproszyli. Oskarżeni podburzacze zostali aresztowani,

P. N KRASNOW**Tanni.**

Nie, nie zawadzaj mi pani. I powiem pani, że jedziemy na wojenną ekspedycję w pościg w którym dla kobiety nie ma miejsca.

— Dlaczego? Nie, wujku Waniu zabierz mnie ze sobą.

Rzuciła się do przebrania a Carance kazała siodłać i objuczać konie. Na podwórzu, gdzie się zbierali kozacy, ukazała się w pełnym rynsztunku i w kabardyńskiej czapce, zawadjacko wiozonej na bok, z karabinem na ramieniu, z nożem i ładownicą za pasem.

— Tanni — stanowczo rzekł do niej Iwan Pawłowicz. — Nie pojedzie pani z nami: Zabrania mi pani.

— Zabierz mnie, wujku Waniu, błagam. Wszak to wojenna ekspedycja! Takie rzadkie zdarzenie, wujku Waniu!

— Za nic w świecie. Nawet myśleć o tem za jej wojskowej kariery na szwank narażać.

— Wujku Waniu, ja nie będę pana kłopotować.

— Za nic w świecie: Myśleć nawet o tem

— Fejadę sama.

— Zmusi mnie pani do użycia przemocy. Otoczę panią kozakami i ze skandalem każę odprowadzić na posterunek.

— Wujku Waniu! to okrutnie! Za co pan tak postępuje?

Milcząc.

— Zrobię wszystko o co mnie pan prosi wujku Waniu, tylko proszę mnie wziąć ze sobą.

— Mówiłem już że nie wezmę. Proszę iść do domu przebrać się w suknię, kazać rozsiodłać konie i cierpliwie czekać na nas na posterunku, nie waż się nigdzie bezemnie oddalać, ponieważ nie wiadomo dokąd rzucą się zbójcy, gdy ich przyciśniemy.

— Ściągnęcie rozbójników i nie chcecie mnie zabrać — jęknęła z rozpaczą.

— Nie zabieram! Proszę iść do domu i przebrać się!

Znała stanowczy charakter Iwana Pawłowicza, zrozumiała iż dalsze naleganie jest bezcelowe, zamilcza więc. Ale nie poszła do domu i nie przebrała się, postanowiła oczekiwać w pełnym rynsztunku na powrót szczęśliwego wujka Wania.

— Wachmistrzu, czy gotowi ludzie? — krzyknął Iwan Pawłowicz.

— Gotowi, wasze błagorodje — odrzekł młody czarrowsy urzadnik, Poroch który był wachmistrzem na posterunku.

— Nasze zabrane!

— Zabrane.

— Felczerzy i kowal są?

— Są.

— Boże błogosław! Hajda, chłopcy, z Bogiem! Dosiadł Krasawczyka i ruszył. Za nim wyciągnęła się kolumna kozacka: Dziesięciu pozostałych zjeżdżać szczęśliwej drogi, odprowadziło ich do bramy, nad którą topotał wyblakły sztandar. Razem z nimi szła Tanni. Rozzalone, do głębi duszy obrażona, stała przy bramie i pełnemi łez oczami patrzyła jak po czerwonej, piaszczystej drodze posuwał się oddział jeźdźców na małych koniach. Drobnym kurzem, oświetlony ostatnimi promieniami zachodzącego słońca wiał się nad nimi, i zdawał się złotym Mglistą dal fioletowe góry, wabiły obłąkając nieodczuwane dotąd wrażenia, przeżycia i przygody, których tak pragnęło młodociane serce Tanni.

Ciemna cicha noc bez księżyca, niepostrzeżenie nasunęła się na pustynię. Zaświeciły jasne gwiazdy i począł porozumiewać się promieniami snując nieskończoną baśń świata. Usiadła przy bramie na kamieniach postawiła przy sobie karabin i począła się przysłuchiwać nocnym szmerom ziemi: niemiłkącemu szumowi Koldzatkki cichemu szelestowi szwajacujących się lodowców i nieuchwytnemu cichemu szeptowi paisków pustyni.

I czarodziejska ciemna noc u podnóża Bożego Tronu ogarnęła ją swoim urokiem.

Listy z Grecji

Więzień z Izedinu.

W przededniu procesu niefortunnego dyktatora Grecji.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Ateny, w listopadzie.

Rząd grecki już od dłuższego czasu czyni przygotowania do rozprawy sądowej przeciwko Teodorowi Pangalosowi, byłemu dyktatorowi Grecji, więzionemu prawie już od roku w starej twierdzy tureckiej Izedin na Krecie. Obecni władcy Grecji chcą za wszelką cenę Pangalosa zdyskredytować, a dlatego przygotowania do procesu są bardzo gruntowne. Przedewszystkiem rząd przeprowadził zmianę ustawy o odpowiedzialności ministrów, w tym sensie, że Pangalosa sędzić będą członkowie sejmu, a nie jak przewidywała pierwotnie ustawa, członkowie senatu. Śledztwo przeciwko Pangalosowi prowadzone jest we wszystkich kierunkach, dzięki czemu na jaw wychodzą coraz to nowe szczegóły, ilustrujące działalność byłego naczelnika Państwa. Tak np, stwierdzono, że Pangalos ma na sumieniu rozmaite spekulacje walutowe ministerstwa skarbu, które państwu wyrządziły znaczne szkody. Ręka w rękę z śledztwem przeciwko Pangalosowi idzie śledztwo przeciwko jego przyjaciółom politycznym, którzy przed niedawnym czasem usiłowali wodza swego uwolnić z więzienia. Nie bacząc jednak na to, zwolennicy Pangalosa prowadzą w dalszym ciągu ożywioną agitację na rzecz byłego naczelnika państwa. Okazują oni na każdym kroku wielką aktywność polityczną, nie uznają zasadniczo obecnego ustroju państwa, nie uznają nawet prezydenta Konduriotisa, a o Pangalosie nie mówią inaczej: jak o praworządnym naczelniku państwa. Kiedy po obaleniu Pangalosa nowy rząd zarządził aresztowanie wszystkich wybitnych współpracowników byłego dyktatora uwięzieni zostali również krewni Pangalosa, przedewszystkiem więc jego żona, oraz syn porucznik marynarki Tezeus Pangalos. Po przeprowadzeniu śledztwa pierwiastkowego sędzia śledczy zarządził jednak zwolnienie większości aresztowanych, między innymi żony i syna Pangalosa. Zarządzenie to wywołało wielkie podniecenie w opinii publi-

cznej i spowodowało ostatecznie przekazanie całej sprawy innemu sędziemu.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa Pangalosa rządowi greckiemu przysparza niemało kłopotów. Tem też należy sobie wytłumaczyć ciągle oddalanie terminu procesu. Pangalos ma wśród ludności, zwłaszcza zaś w kołach wojskowych, wciąż jeszcze bardzo licznych przyjaciół, którzy jak się zdaje, nie mają bynajmniej zamiaru pogodzić

się z obecnym stanem rzeczy w Grecji. Kównież drugi politykujący wojskowy, a mianowicie admirał Kondilis, który w swoim czasie z rządem obecnym współpracował, zamierza podobno przeprowadzić w Grecji nowy przewrót polityczny. Nie wiadomo oczywiście czy chodzi tu o realne plany, czy też tylko o kaczki dziennikarskie, sam jednak fakt istnienia podobnych pogłosek zasługuje bezsprzecznie na uwagę.

Nowy Jork - Berlin - Będzin

Niejasna historia czeków dolarowych

Przed kilku miesiącami bawił chwilowo w Polsce niejaki Lejchter któremu skradziono w podróży чеки jednego z banków nowojorskich na 200 dolarów. Po przyjeździe do Nowego Jorku Lejchter zawiadomił tamtejszą policję o kradzieży czeków i podał zarazem ich numery. Ponieważ bank ten posiada swe filje również w niektórych państwach Europy, porobiono przeto tu zastrzeżenia co do kradzieży czeków. Między innymi filja owego banku znajduje się w Berlinie: Tam też niedawno zakwestjonowano чеки Lejchtera, które dostały się tam bardzo ciękawą drogą. Mianowicie чеки owe przywędrowały do Berlina z — Będzina. Okazało się bowiem, że jeden z miejscowych kupców Neumark właściciel składowi rowerów, sprowadzając z Berlina towar zapłacił za niego owymi czekami. Policja berlińska zwróciła się wówczas do głównej komendy policji

państwowej w Warszawie skąd polecono sprawę powyższą zająć się urzędowi śledczemu w Sosnowcu. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że Neumark nabył чеки od giełdźiarzy będzińskich: Hercberga Moszka Lejby (Małachowskiego 19), Federa Rubina Majera (Zawodzie 8); i Openchejma Moszka Lejby (Kollątaja 18).

Giełdźiarze owi zostali zatrzymani przez policję, przyczem przyznali się że sfałszowane чеки na byli od Feldbauma Dawida z Będzina (Małachowskiego 4). Na skutek tych zeznań policja zatrzymała Feldbauma: Badany Feldbaum dawał bardzo wykrętne odpowiedzi, nie chcąc przyznać się w jaki sposób stał się on posiadaczem amerykańskich czeków.

Wszystkich zatrzymanych z Feldbaumen. na cele przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Sosnowcu

Niezwykły komitet P.P.S.-u

P.P.S. powinna baczyć kogo przyjmuje w swoje szeregi

(1) W nieświeskim władze zlikwidowały w ciągu kilku dni całą organizację PPS., aresztując jej przywódców, bądź za szpiegostwo bądź za kradzieże lub malwersację. Kierownik Komitetu PPS, w Klecku Józef Korf został aresztowany na granicy przy usiłowaniu przejścia do ZSSR. wraz z drugim towarzyszem, Dowiedziono mu szpiegostwo i stwierdzono, że jest on za-

mieszany w szereg malwersacji w pow. kasie chorych w Nieświeżu.

W kilka dni później aresztowano i osadzono w więzieniu członka Pow. kom. PPS, w Nieświeżu Leona Fijałkowskiego za nadużycia w kasie chorych, — prezes zaś PPS. z Nieświeża Karol Wawelski zdażył zniknąć i jest poszukiwany przez władze sądowno—śledcze“.

Przepisy.

Pewien dziennikarz holenderski jechał z Berlina do Holandji. Gdy pociąg zatrzymał się w Hannoverze, ów pasażer wyszedł z przedziału, stanął w okienku korytarza i zapalił papierosa.

Zaraz podbiegli doń konduktor i zawołał: „Cóż to! Czy pan nie umie czytać? Przecież tu wyraźnie napisano, że palić w korytarzu nie wolno!”

— Panie — odrzekł na to ów dziennikarz — przecież ja nie palę w korytarzu; gdyż wychylam się z okna, zresztą dym idzie na peron.

To mnie wcale nie obchodzi; pan stoi przecież na korytarzu i albo musi przestać palić; albo wyjdź stąd.

— Dobrze — powiada Holender — porządek musi być. To mówiąc, wyszedł na peron umieścił się przed oknem wagonu i dmuchał dym z papierosa prosto w nos konduktorowi. Czy to wolno robić? — spytał po chwili konduktora.

Przeciwko temu nic nie mogę powiedzieć — odrzekł za to zirytowany konduktor.

Republika czerwono-skórych Indian.

ZWYCZAJE I WIERZENIA SZCZEPU CUNA

Do Gothenburga powrócił z podróży naukowej po Ameryce centralnej prof. Erland Norden skjoeld, syn słynnego odkrywcy północno—wschodniego przesmyku, przywożąc z sobą rzadkie hieroglify, zawierające indyjskie zaklęcia, formułki przeciw złym duchom i magiczne lekarstwa, oraz sło skrzący przedmiotów i narzędzi, używanych przez szczepu tubylcze.

Prof. Nordenskjöld poświęcił specjalne studjum Indianom Cuna, zamieszkującym atlantycką część Panamy szczepowi kulturalnie przeważnie zaawansowanemu, o wysokiej inteligencji i dawnych tradycjach. Powierzchnie tylko muśnięci przez cywilizację europejską, zachowali oni dawne tradycje wierzenia i nauki. Kochają wolność, posiadają też niepodległość od czasów Balboa. Chaty ich są niezwykle duże i dobrze zbudowane. Wsie liczą nawet po 5,000 mieszkańców. Naczelnikiem tej republiki jest główny jej czarownik—lekarz który ma do swej dyspozycji 2 sekretarzy, jednego władającego biegle językiem hiszpańskim, drugiego — angielskim. Tym właśnie sekretarzom dyktował historję szczepu Cuna od czasów jej zawiązania, historję której ko-

ję prof. Nordenskjöld otrzymał i przywiózł ze sobą. Kodeks moralny Cunów nakazuje im łagodność wobec kobiet, dzieci i zwierząt. Bardzo wysoko stoi u nich kult przodków którzy wprowadzili ja'jes kulturalne ulepszenia. Jedno z małowień ich przedstawia naprzykład takiego doborczyńcę szczepu spoczywającego w niebie na chmurze i połączonego wstęgami z czarownikiem na ziemi. Poczucie barwy jest u Cunów bardzo rozwinięte, kobiety noszą też bogate kol rowe stroje i złote ozdoby.

Cunowie wierzą w wszechpotężnego władcę wszechświata, jednocześnie jednak wierzą w świat duchów rządzących wszystkim w naturze. Nabożeństwa odprawiają potężni czarownicy, którzy leczą też różne choroby za pomocą ziół i magicznych zaklęć. Profesor przeprowadzał również studia nad innymi szczepami. W pracy jego pomocną mu była wielce żona, która potrafiła sobie zaskarbić zaufanie kobiet i dzieci; pomógł mu też bardzo gramofon, którego gra pozyskiwała mu przychylność mieszkańców. Członkowie ekspedycji cierpieli ciężko z powodu febry i chorób tropikalnych, a sam profesor o mało nie postadał życia wskutek zakażenia krwi.

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Grobowiec Dżengis - Chana.

Uczony sowiecki i sprytni lamowie.

Gdzie jest prawdziwe schronienie pośmiertne „Wielkiego Chana“ Mongołów.

Nielatwą było rzeczą odkrycie grobowca najslawniejszego z najeźdźców świata, Dżengis—Chana.

Niedostępną pozostawała owa tajemnica przez przeszło sześć wieków. Profesor Kozłow osiedlił się na czas długi wśród plemienia żyjącego do dzisiaj w głębokim religijnym wprost kulcie dla wielkiego najeźdźcy. Poznał jego język, zaprzyjaźnił się z jego kapłanami — „lamami“. W końcu gdy już uchodził „za swojego“ najstarszy dostojenstwem z kapłanów — lama Uranji ujawnił przed nim odwieczną tajemnicę.

— Mogiła wielkiego chana rzekł najstarszy z lamów jest jaknajstaranniej zachowana. Znajduje się w prowincji Ordos. Raz do roku dwudziestego piątego dnia trzeciego miesiąca niewielu uprzywilejowanych i potomkowie władcy schodzą się tam aby modlić się i składać ofiary.

Informacja ta nie umożliwiła jeszcze odnalezienia tajemniczego miejsca. Dopiero zaprzyjaźniwszy się z potomkiem podobno w prostej linii wielkiego Dżengis—Chana, z Alamanem Dżengis-Chanem, został profesor Kozłow przez niego samego zaprowadzony przed samą trumnę.

Chroniona jest ta trumna w mauzoleum, znajdującem się nieopodal, małego klasztoru lamów. Mauzoleum to sala o obwodzie około 12 metrów kwadratowych. Ukryte jest ono wśród labiryntu tajnych posesji i korytarzów wydrążonych w skałach. Przedzierając się przez te przejścia profesor Kozłow słyszał coś jakgdyby świergot ptaków. Nie były to jednak ptaki, lecz po wien specjalny lokalny gatunek kangurów, wydających dźwięki podobne do trelów słowiczych. Przedsiónek mauzoleum — referuje dalej profesor Kozłow — ozdobiony jest figurami tygrysa, lwa i konia naturalnej wielkości. W mauzoleum trumna szczerobrzęta spoczywa na wielkim sarkofagu wsparta 68 koronami władców i chanów, ujarzmionych przez Dżengis—Chana. W jednym z kątów sali znajduje się broń zmarłego, w drugim jego hebanowy tron, szczerozłota szala i przyrządy astrologiczne, w trzecim popiersie władcy, w czwartym zwój pergaminów, zawierający na 500 kartkach dzieje panowania Dżengis—Chana.

Wszystkiego tego pilnuje siedmiu lamów, zobowiązanych do nieustającego muśczenia. Wolno im rozmawiać tylko z potomkami Dżengis—Chana. Naokoło sarkofagu płonie siedem pochodni o nieustannie podsycanym ogniu. Nad trumną zwiesza się, również wiecznie świecąca, wielka lampa, w którą jeden z lamów co siedem godzin uderza siedmiokrotnie swym pastorałem. Z mauzoleum Dżengis—Chana złączona jest także legenda. Co roku, w rocznicę swjej śmierci, „Wielki—Chan“ w postaci białego cienia wylania się z trumny, gasi sześć pochodni, prowadzi najstarszego ze strzegących go lamów do przedsiónek mau-

zoleum, gdzie znajduje się wielki stół z czarnego kamienia i na tym stole zwój pergaminów. Na tych pergaminach, wiodąc ręką swego kapłana, spisuje cież Dżengis—Chana proroctwa na cały rok następny.

Prof. Kozłow odkrył nie tylko mauzoleum Dżengis—Chana, Odkrył także grobowiec najukochańszej, naczelnej z pośród jego małżonek, pięknej Dolmy, która jest czczona jako święta w lamajskiej sekcie buddyizmu. Grobowiec ten, noszący miano „białej piramidy“ (suburdziam) znajduje się w odległości 320 km od mauzoleum „Wielkiego Chana“. Na sarkofagu z białego marmuru widnieje następujące epitafium w językach mongolskim i chińskim:

„Tu spoczywa królowa Dolma, która, zanim umarła, poprosiła wielkiego Dżengis—Chana, aby jej odebrał życie iżby mogła mu przygotować miejsce w zaświecie. Tedy też Wielki Chan oswobodził ją od życia, ugodziwszy ją sztyletem w pierś. I umarła

w jego ramionach na siem dni przedtem zanim on dokonał swego przejścia na tamten świat“

Ostatnio rozeszły się pogłoski, iż odkryty przez prof. Kozłowa grobowiec Dżengis—Chana jest grobowcem innego władcy mongolskiego. Z powyższego opisu wnosić należy, iż grobowiec ten, nie tylko przez prof. K. odkryty, ile mu pokazany, uchodził nawet w jego pojęciu za schronienie pośmiertne wielkiego Chana Mongołów. Jeżeli jednak grobowiec Dżengis—Chana odgrywa naprawdę tak poważną rolę w mongolskich wierzeniach religijnych, wówczas nie jest wykluczonem, iż odkryto jedynie grobowiec ulubionej żony Dżengis Chana, Delmy, jego samego zaś sprytni lamowie strzegą nadal, tuzając iż odkrycie prawdziwego rzekomo grobowca zlikwiduje poszukiwania za właściwym przedmiotem kultu religijnego Mongołów.

Wąż - boa dusiciel

W KOLEJCE PODZIEMNEJ W PARYŻU.

Le Journal donosi o niezwykłym wypadku jaki zdarzył się ostatnio w Paryżu.

Olbrzymi wąż boa-constrictor znudzony więzienną egzystencją, na jaką skazywał go właściciel wędrowniej menażerji w Issy, wyslizgnął się z klatki niepostrzeżony przez nikogo i korzystając z mroków jesiennego popołudnia popełnił do Paryża.

Wąż był chytry jak wąż, Świadczy o tem fakt, że trafił na stację kolejki podziemnej gdzie widać zamierzał wsiąść do pociągu.

Po drodze w pobliżu Porte de Versailles boa spotkał wytworną damę z pieskiem — dama na wi-

dok straszliwego węża, który już się zbierał do skomowania małego czworonoga — jąta krzyknęła tak przeraźliwie że przestraszony boa co prędzej zeslisgnął się po schodach wiodących do podziemnej kolejki.

Byłby zapewne szczęśliwie dotarł do wagonu — gdyby nie los zawistny, który pod postacią grubego rentjera wracającego na obiad do domu — zagroził mu drogę. Zaalarmowana służba kolejki oraz pasażerowie wspólnymi siłami ujarzmili gada, który został odesłany do prawego właściciela opiekującego stratę ulubieńca.

Niebezpieczny Kopciuszek.

OBRAZEK Z ŻYCIA CHICAGO.

Słynące z najgorszych pod względem bezpieczeństwa stosunków, miasto Chicago, doczekało się wreszcie rzeczy potwornej wswim zuchwałstwie

Przed paru dniami, na bal maskowy odbywający się w jednym hotelu w Chicago, przybyło między innymi dwunastu bandytów, ubranych równie elegancko co i reszta publiczności. Dowodziła nimi młoda panna, przebrana jako Kopciuszek

Ośmiu bandytów zajęło stanowiska w sali balowej, zmieszawszy się z osobami zaproszonymi; pozostali czterech, stanęli w pobliżu drzwi głównych trzymając ręce w kieszeniach i ścisnąc rękojeści rewolwerów.

W pewnej chwili Kopciuszek pocałowała swego tancerza, co było umówionym znakiem do rozpoczęcia rabunku. Natychmiast jeden z bandytów wystrzelił z rewolweru w sufit, a po chwili z pomo-

ca pięciu swych towarzyszy ustawił obecnym pod groźbą broni wzdłuż ścian sali.

Pozostali na sali dwaj bandyci obeszli po kolei wszystkich i pozabierali im portfele, portmonetki, zegarki itp. drobiazgi:

Gdy właśnie odbywała się masowa grabież, setek osób wewnątrz hotelu przed jego bramą zajęła na motocyklu pewien dygnitarz policynji który od swej władzy otrzymał pozwolenie pójścia na bal.

Zaledwie wszedł do korytarza, padł śmiertelnie raniony kulą jednego z owych czterech bandytów, którzy pilnowali wejścia. Obawiając się, by ten wypadek nie wywołał niepożądanych spotkań bandyci po strzale zbiegli natychmiast. Zdobywszy złożoną z mnóstwa klejnotów i trzech tysięcy dolarów w gotówce, ulokowali w samochodach którymi przybyli, i znikli bez śladu.

Jak sobie poradził.

PRZEMYŚL, KTÓRY ŁĄCZY PRZYJEMNE Z POZYTECZNYM.

Pan X dyrektor wielkiego banku święcił właśnie 60-tą rocznicę swych urodzin. Na pytanie drogiej małżonki co życzy sobie na urodziny, odpowiedział:

— Moja droga. Oddawna już marzeniem mojem było album, zawierające fotografie wszystkich członków naszej rodziny.

Żonę bankiera ucieszył niezmiernie taki dowód uczuć rodzinnych, i zgodziła się z zachwytem.

— Ale proszę cię nie zapomnij o najdalszych nawet powinowatych — upominał bankier.

W kilka dni potem wspaniały oprawny w skórę tom został ofiarowany bankierowi, który ura-

dowany oświadczył że nie chce się rozstawać z takim miłym podarunkiem i zabierze go do siebie do biura

Upłynęło parę tygodni. Pewnego dnia pani dyrektorowa wstąpiła po męża do banku jakież było jej zdumienie, gdy w loży portjera zobaczyła dobrze jej znane album.

— Co to znaczy — spytała surowo portjera. — Co robi tu ta książka!

Portjer zmieszany odpowiedział:

— Niech pani dyrektorowa się nie gniewa. To się nie tyczy jaśnie pani. Ale wszystkich innych z tego albumu nie wolno mi pod żadnym pozorem wpuszczać do pana dyrektora.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Polska produkcja stali.

Nowe widoki rozwoju. - St. Zjedn. zainteresowały się polskim przemysłem hutniczym.

Jak donoszą pisma amerykańskie nie-przystąpienie Polski do kontynentalnego Trustu Stalowego w Europie zwróciło uwagę Amerykańskiego Trustu Stalowego na Polskę. Poza państwami, które wstąpiły do Trustu Kontynentalnego i poza Wielką Brytanią, która na razie trzyma się zdala od tego trustu, Polska posiada największe staloownie w Europie. Polskie stalownie i polskie odlewnie mają już rynki zbytu we wszystkich częściach świata. Polskie rury żelazne idą do Kanady, do państw południowej Ameryki i do południowej Afryki, nie licząc mniejszych państw europejskich, a przede-wszystkiem Rumunii. W szyny kolejowe zaopatruje Polska Łotwę, Estonję, Turcję, Jugosławję, a nawet w dużych ilościach idą one do odległej Japonii. Amerykański przeto trust stalowy potrzebuje dziś tego rodzaju producenta, któryby mógł załatwiać jego zamówienia w krajach, do których transport amerykańskiej produkcji jest zadaniem i niewygodnym.

Amerykański przemysł żelazny zwrócił się tedy do konsulatów polskich, aby przez nie nawiązać stosunki z polskimi hutami i stalowniami. Zainteresowanie Polską tłumaczyć należy tem, że w Europie wiele działów hutniczej wytwórczości skartelizowano i oznaczono na wyroby hutnicze ceny wysokie. Ameryka szuka przeto dostawcy, któryby nie był związany cenami i postanowieniami europejskiego kartelu. Takim dostawcą może być Polska, stąd też przemysł żelazny amerykański z Polską stara się nawiązać stosunki.

Jeśli do tego przemysłowego kontaktu dojdzie, Polska na nieprzystąpieniu do trustu europejskiego może ogromnie skorzystać.

Polska produkcja stali odniesie wówczas i tę jeszcze korzyść, że — z chwilą zainteresowania wytwórczości, a zatem i kapitału Stanów Zjednoczonych zyska nowe,

olbrzymie warunki rozwoju, właśnie przez dopływ i zwiększenie się płynnych środków obrotowych, co nie pozostanie również bez dodatniego wpływu na zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

Jedyną ujemną stroną w tej kwestii jest możliwość wybuchu otwartej walki między europejskim kartelem stalowym a przedsiębiorstwami polskimi, która polegać

będzie na wzajemnym wydzieraniu sobie rynków zbytu, co — przy potężnych środkach kartelu może się na produkcji polskiej odbić szkodliwie. Wskazaniem przeciwbymoby z chwilą wejścia w stosunki ze stalowym przemysłem Ameryki zawarcie konkretnych i daleko idących ostrożnością ci racowanych umów.

E. B.

Największy tunel podwodny świata

LACZY DWA STANY AMERYKI PÓLNOOCNEJ.

Największy podwodny tunel na świecie, biegnący pod rzeką Hudson, a mający połączyć dwa stany, mianowicie New York i New Jersey, został właśnie wykonany. Niebywale długi ten tunel ciągnie się na przestrzeni z górą trzech tysięcy metrów i kosztował przeszło 40 milionów złotych. Składa się on z dwu olbrzymich otworów, po 7 metrów szerokości, a przez każdą z nich będą mogły przechodzić jednocześnie i w tym samym kierunku dwa pojazdy.

Co każde siedem metrów w tunelu rozmieszczone są wielkie latarnie u sufitu, dające tak potężne światło, że w tunelu

jest tak widno, jakby na powierzchni ziemi.

Bardzo pomysłowo urządzono system przewietrzania tunelu. Pracują tam bowiem wielkie maszyny, dzięki którym powietrze zmienia się czterdzieści dwa razy w ciągu godziny. Wszędzie rozmieszczone są aparaty telefoniczne i sygnały alarmowe, połączone ze wszystkimi oddziałami policji, co umożliwia natychmiastową pomoc na wypadek przerwy w komunikacji czy też nie-szczęśliwego wypadku.

Przez tunel może przejechać 3800 pojazdów na godzinę; czyli 46 tysięcy w ciągu dnia, a 15 milionów rocznie.

Genjalny pomysł amerykańczyna

DAJ NOWY WYNAŁAZEK W DZIEDZINIE LOTNICTWA.

Amerykanin Wellington B. Wheeler skonstruował nowy model statku powietrznego, w którym siła pędowa zbudowana została na nowych, zupełnie odmiennych od dotychczasowych, zasadach. Mianowicie, propelery, które poruszają statek, umieszczone są wewnątrz niego. Przez propelery te powietrze zostaje wciągane otworem znajdującym się w czubie statku. Wyrzucane przez propelery powietrze w tyle statku, zużytkowane zostaje za pomocą odpowiednich maszyneryj

do wytwarzania energii, która spożytkowana jest do wzmocnienia obrotów propelerów. Według obliczeń wynalazcy, z umieszczonych na statku 2 propelerów tylko 1 będzie musiał być poruszany motorem spalinywym, drugi działać będzie przez zużytkowane nie wytłaczanego przez propelery powietrza. Wynalazek p. Wheeler'a, o ile zostanie udoskonalony, może spowodować zasadnicze zmiany nie tylko w lotnictwie, lecz i w innych środkach lokomocji.

ARTUR CONAN DOYLE

53)

Dolina Trwogi.

— Bądź co bądź idź dzisiejszej nocy, gdyż to da ci wyobraźnię, jak wielką mamy władzę w tej okolicy. Szczegóły podam później Tymczasem — spojrzaj na porządek dzienny — musimy omówić jeszcze jedną lub dwie sprawy. Przedewszystkiem chciałbym zapytać skarbnika, jak się przedstawia nasz rachunek bankowy. Chodzi o wdowę po Jimie Carnaway'u Zginął dla Łoży i naszym obowiązkiem jest zaopatrzyć ją.

— Jim został zastrzelony w ubiegłym miesiącu, kiedy próbowano zabić Chestera Wilcoxa i Marley Creek — pouczył sąsiad M'ca Murdo.

— Dochody są obecnie dobre — rzekł skarbnik patrząc w księgę bankową. — Firmy były bardzo hojne w ostatnim czasie Max Linder and Co zapewnił sobie spokój za cenę pięciuset dolarów. Bracia Walker posłali sto, ale zwróciłem im tę sumę, żądając pięćset. Jeśli do wtorku nie otrzymam odpowiedzi maszyny ich staną. Musieliśmy ubiegłego roku spalić im szyb zanim zinadździeli. Potem załatwił swoją roczną kontrybucję Oddział Zachodniej Kompanii Węglowej. Możemy wobec tego pokryć

wszelkie zobowiązania

— A cóż Archie Swindon? — zapytał jeden z braci. — Sprzedał wszystko i wyjechał z okrętu. Stary djabeł zostawił nam list z oznajmieniem, że woli być prostym robotnikiem w New Yorku, niż właścicielem wielkiej kopalni, zależnym od garści bandytów. Dobrze zrobił, że uciekł zanim otrzymaliśmy ten list Sądzą, że nie odważy się już pokazać w tej dolinie.

Starszy wygolony mężczyzna, z uprzejmą twarzą i dobrodusznym wejściem wstał z miejsca na drugim końcu stołu.

— Panie skarbniku! — zawołał — chciałbym się dowiedzieć kto kupił własność tego człowieka, którego wypędziliśmy z okręgu?

— Dobrze Bracie Morris. Kupił ją państwo i Towarzystwo Kolei Żelaznych hrabstwa Merston.

— A kto kupił kopalnię Todmara i Lee które sprzedano również w ubiegłym roku?

— To samo Towarzystwo Bracie Morris.

— A kto kupił huty Mansona i Schumana, Van Dehera i Atwooda, które sprzedano też w ostatnim czasie

— Kupiło je Towarzystwo Górnicze z West Gilmerten.

gdyż i tak nie może ich wynieść z okręgu.

— Przepraszam cię, czcigodny mistrzu, ale sądzę że to ma wielkie dla nas znaczenie. Dzieje się tu już od dziesięciu lat. Wypędziliśmy stopniowo wszystkich mniejszych przedsiębiorców. I z jakim rezultatem! Zamiast ich mamy do czynienia z wielkimi towarzystwami jak Towarzystwo Kolei Żelaznych i Głównym Urzędem Górniczym, których dyrektorowie przebywają w New Yorku lub Filadelfiji i nie dbają o nasze groźby. Jeśli grozimy miejscowym przedstawicielom ich jedynym rezultatem jest, że inni przychodzą na ich miejsce. Jest to niebezpiecznym dla nas samych, bowiem mniejsi przedsiębiorcy nie mogą nam nie szkodzić. Nie mają ani władzy, ani pieniędzy. Jeśli nie będziemy ichcisnąć zanadto pozostaną na miejscu pod naszym wpływem. Jeśli jednak wielkie towarzystwa przyjdą do przekonania, że wpływamy niekorzystnie na ich dochody nie będą szczeni trudu i kosztów aby nas wysledzić i postawić przed sądem.

Po tych złowróżbnych słowach zapadło milczenie, twarze posmutniały i wymieniano niespokojne spojrzenia. Uważali się za tak potężnych i niebezpiecznych że myśl o grożącej karze nigdy nie zaprzatała ich umysłów. A jedna przypuszczenie to przyprawiło o dreszcz nawet najbardziej niebezpiecznych.

(D. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 10 listopada — Andrzeja.

TEATRY.

Teatr Miejski — Dziady

Teatr Popularny — Szał miłości.

WIDOWISKA.

Casino — Hotel Imperjal

Splendid — Bestja Morska

Congo: Plac pan złotówkę

Luna — Dom jakich wiele

Czary: Napoleon w Moskwie

Teatr Rewji Miraz — Dla dorosłych.

Odeon — Wenus w Wenecji.

Imperjal — Wódz indjan

Dom Lućwy — Prawo pierwszego męża

Corso — Tomahawk i Fajka pokoju

Miejski Kin. Oświatowy — Monte Santo.

—000—

Wiadomości bieżące.

Nabożeństwo ewangelickie
w polskim języku w dniu
11 listopada.

W piątek dnia 11 listopada jako w dziewiątą rocznicę odzyskania niepodległości Ojczyzny odprawi pastor Kotula nabożeństwo polskie w kościele św. Trójcy o godzinie 11 i pół

Ulica 11 listopada

Komitet obchodu 9-ej rocznicy odzyskania niepodległości państwowej zwrócił się do Magistratu m. Łodzi z prośbą o nazwanie jednej z ulic miasta ulicą „11-go Listopada”

Sprawa ta rozpatrywana była na ostatniemu posiedzeniu Magistratu, który postanowił przemianować jedną z ulic w myśl powyższej prośby; kwestję zaś wyboru ulicy przekazał Komisji do przemianowywania ulic, istniejącej przy Wydziale Budownictwa.

Przekazy zagranicę

W dzienniku ustaw z dnia 5 b. m. w. zostało się rozporządzenie prezydenta Rzpli tej o zniesieniu ograniczeń dewizowych.

W związku z powyższem urzędy pocztowe w Łodzi otrzymały polecenie przyjmowania listów wartościowych i przekazów na zagranicę bez obowiązku przedstawienia zezwoleń Izby skarbowej. (bip)

Kary na opieszalych rezerwistów

Władze wojskowe stwierdziły, że pewna ilość szeregowych rezerwy obowiązującej na stawić się na odbywające się obecnie zebrania kontrolne nie zgłasza się wbrew jednostronnemu przepisom.

Spisy osób, które obowiązku tego nie spełniły przekazane zostają do Komisarjatu Rządu, który przy pomocy organów policyjnych sprowadzi przymusowo opornych i ci po zarejestrowaniu karani będą przez przewodniczących zebrań kontrolnych, aresztem do dwóch tygodni. (bip)

Zebrania kontrolne

Komisarjat Rządu na m. Łódź, oddział administracyjny, podaje do wiadomości, że ze względu na przypadającą rocznicę uzyskania niepodległości w dniu 11 listopada, zebrania kontrolne rezerwistów nie odbędą się.

Wszyscy ci rezerwiści, którzy mają się zgłosić w dniu jutrzejszym, są obowiązani do stawiennictwa w sobotę dnia 12 listopada. (i)

Nabożeństwo żałobne za dusze

ś. † p.

Bronisława i Małgorzaty
małżonkowie PSTRAGOWSKICH

Odbędzie się w rz. katolickim kościele św. Krzyża w Łodzi w dn. 11 listopada 1927 r. o godz. 10 rano przed Wielkim Ołtarzem

Rocznina

Święto 11 listopada

Obchodzić będziemy wyjątkowo uroczysto

Ze sprawozdań członków poszczególnych komisji wynika, że ustalony program obchodu rocznicy powstania Państwa Polskiego będzie wykonany we wszystkich punktach i obchód w roku bieżącym będzie wyjątkowo uroczysty, dzięki zawieszeniu pracy w urzędach, szkołach i zajęć w formacjach wojskowych.

Okazale wypadnie msza połowa z udziałem wojsk garnizonowych, oraz defilada 28 p. S: K, którzy równocześnie obchodzą swoje święto pułkowe

O godzinie 11 rano w katedrze św. Stanisława Kostki odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze 36 funkcjonariuszy policji województwa łódzkiego, poległych podczas walk o niepodległość. Nabożeństwo celebrować będzie J. Em: Ksiądz Biskup Tymieniecki. W uroczystości żałobnej wezmą udział władze państwowe, komunalne, przedstawiciele policji: ugrupowań społecznych. Prócz tego zaś 2 kompanie honorowe policji pieszej, szwadron konnej policji i pluton rowerzystów. O godzinie 19 odbędzie się capstrzyk orkiestr wojskowych policyjnych: straży ogniowej, które wyruszą w pochodzie przez ulice miasta.

W dniu jutrzejszym o godzinie 10 rano w katedrze odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji wskrzeszenia niepodległości Polski.

W godzinach porannych we wszystkich komisariatach policyjnych staną do apelu wszyscy funkcjonariusze policji. Na godzinę 11 przed południem jest przewidziana defilada przed gmachem Heintzla: Piotrkowska 104, łódzkiej załogi wojskowej, policji organizacji społecznych i zawodowych w obecności p. wojewody Jaszczołta, Dowódcy OK IV gen: Małachowskiego. W południe w lokalu rezerwy policji

przy ul. Żeromskiego zostaną przez p. wojewodę udekorowani krzyżem zasługi funkcjonariusze policji łódzkiej.

Jak wiadomo, z rozkazu głównej komendy policji, wszystkie wojewódzkie komendy policji przyjmują udział w sztafetowym biegu z adresami do Marszałka Piłsudskiego.

Już w dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych do granicy województwa łódzkiego Słupcy wyjeżdżają komendant wojewódzki policji inspektor Foerster i zastępca komendanta miasta nadkomisarz Izdoreczyk, którzy złożą do futerału adres przeznaczony dla województwa łódzkiego.

O godzinie 24 w nocy ze Słupcy wyruszą łódzcy uczestnicy biegu sztafetowego, którym została wyznaczona trasa wynosząca 3 kilometry do granicy województwa warszawskiego Kłodawy.

Kuratorjum zawiadomiło dyrekcje i kierowników szkół wszelkich typów województwa łódzkiego aby władze szkolne w dniu 11 listopada urządziły dla młodzieży uroczyste akademie na których profesorowie historii lub polonistyki mają wygłosić odczyty dla uczniów wyższych klas pod tytułem: Znaczenie uzyskania Niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską z punktu widzenia historycznego.

Pozatem młodzież szkolna weźmie udział w uroczystych nabożeństwach w świątyniach. (ii)

11-Y LISTOPADA W MAGISTRACIE

Jutro, w piątek 11-go listopada r. b. ze względu na przypadające w tym dniu święto rocznicy odzyskania Niepodległości Państwowej — biura i wydziały Magistratu nie będą czynne.

Echa wyborcze

URZĄD WOJEWÓDZKI ODRZUCIŁ WSZYSTKIE PROTESTY.

Jak się dowiadujemy, urząd wojewódzki odrzucił wszystkie protesty, zgłoszone przez poszczególne komitety wyborcze.

W dniu wczorajszym urząd wojewódzki odesłał akta wyborcze p. sędziemu Zaborowskiemu, który przesłał je prawdopodobnie jeszcze dziś do Magistratu na ręce p. wiceprezydenta Wojewódzkiego.

Wobec odrzucenia protestu list Nr. 6, 10 i 25 czołowi kandydaci obu ostatnich list, a więc dr. Tomaszewski i p. Martynowski,

albo uzyskają w Magistracie urlop, albo też obie te listy pozostaną bez mandatu i rada miejska liczyć będzie jedynie 73 członków.

Na pierwszym posiedzeniu rady miejskiej sprawa ta zostanie ostatecznie zdecydowana i o ile wyżej wymienieni radni nie przedstawiają dokumentów zwalniających ich ze stanowisk, wzięcie urlopowych, zostają wykreśleni z listy radnych bez prawa wprawdzenia na ich miejsce zastępców. (bip)

Zniesienie handlu węglem z wozów

SPRZEDAŻ ULICZNA TAMUJE RUCH.

(1) Urząd wojewódzki zajął się sprawą reorganizacji handlu węglem, który prowadzony był dotąd przez właścicieli mniejszych i większych składów w formie rozwożenia węgla po domach. Urząd wojewódzki postanowił zlikwidować ten handel z uwagi na to iż przyczynia się on do tamowania ruchu ulicznego. Uprawianie tego handlu tolerowane będzie jedynie na bocznych ulicach miasta i to wy-

łącznie do 15 marca 1928 r. Po tym terminie handel rozwożny na terenie całej Łodzi zostanie zupełnie zlikwidowany. W związku z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego uprawiający handel rozwożny węglem postanowili zwrócić się do władz skarbowych w Łodzi o wydanie im półrocznych świadectw przemysłowców na rok 1928 a to wobec zbliżającego się już terminu wykupywania tych świadectw. (ii)

Komisja ankietowa działa

W dniu wczorajszym w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych odbyła się konferencja zarządu związku włókienniczego z podkomisją włókienniczą państwowej komisji ankietowej.

Z ramienia komisji brali udział w konferencji pp. Łukasiewicz, Rumpel i Akierman, a z ramienia związku poseł Szczerkowski, p. Danielewicz, Walczak i Napieralski.

Komisja interesowała się sytuacją w przemyśle, sprawą zarobkowania robotników i po uzyskaniu wyczerpujących danych wywiązała się dłuższa dyskusja na temat produkcji kosztów robocizny i stanu uruchomienia przemysłu. (bip)

Zaburzenia w więzieniu piotrkowskim

W dniu 10-lecia rewolucji bolszewickiej więźniowie polityczni osadzeni w więzieniu piotrkowskim, usiłowali urządzać demonstracje. Ze wszystkich cel rozległy się śpiewy pieśni rewolucyjnych i okrzyki skierowane przeciwko rządowi. Administracja więzienna dopiero po upływie kilku godzin dała sobie radę z manifestantami, których osadzono w pojedynczych celach. (i)

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Miller (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Porelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37) S. Jankielewicz (Stary Rynek 9). (bip)

Cygara monopolowe staniały

Od dnia 2 bm. zostały obniżone ceny na cygara monopolowe następujących gatunków: Brillants, Derby, Force Imperiales Morena z 40 gr. na 35 groszy za sztukę oraz Atlante Formosa Luzo z 35 groszy na 30 groszy za sztukę.

Cygara te sprzedawane będą po cenie powyższej aż do wyczerpania zapasów. Zapasy cygar, które w dniu 2 bm. znajdowały się w miejscach sprzedaży, jak również przesyłki ich, wysłane przed 2 bm. podlegają bonifikacji ze strony dyrekcji monopolu tytoniowego na rzecz sprzedawców w wysokości różnicy pomiędzy dotychczasową a nową ceną sprzedaży. Złośliwi twierdzą, że to skutkiem nie zwykłego urodzaju na słone. (bip)

Walne zebranie Rady Kasy Chorych

Na wtorkowym posiedzeniu zarządu Kasy Chorych omawiano konieczność zwołania dorocznego zebrania Rady Kasy Chorych. W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono to posiedzenie zwołać na piątek dnia 2 grudnia rb. Na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się obszerna dyskusja nad sprawozdaniem zarządu oraz sprawa przepięcia placu przy ul. Keniga a to w związku z budową szeregu gmachów dla kasy chorych. Następnie wicedyrektor Szuster złożył sprawozdanie ze swych badań zagranicą nad instalacjami roentgenowskimi niemieckich i francuskich zakładów leczniczych.

Decyzja co do zakupu aparatu dla zakładu roentgenowskiego Kasy Chorych zapadnie już w przyszłym tygodniu, tak iż uruchomienie zakładu tego będzie nastąpić mogło w najbliższym czasie.

ODCZYTY.

Twórczość Słowackiego.

Odczyt Józefa Kotarbińskiego odbędzie się dziś we czwartek dnia 10 bm. o godzinie 8,15 w sali wystawowej Miejskiej Galerji. Sztuki o twórczości Juliusza Słowackiego, z recytacjami. Znakomity, artysta dramatyczny oraz krytyk literacki jest już jednym z ostatnich spadkobierców wielkiej kultury

Z działalności Kasy Chorych.

ZARZĄDZENIE W SPRAWIE ZASIŁKU CHOROBY.

Jeden z członków kasy chorych zwrócił się do zarządu tej instytucji z podaniem, prosząc o wypłacenie mu zasiłku pieniężnego, jako niezolnemu do pracy, zaznaczając, iż pobierał już z tego tytułu zasiłki w ciągu całego okresu przewidzianego przez odnośną ustawę; a więc w przeciągu 39 tygodni.

Ubezpieczony prośbę swą motywował tem, iż przed upływem okresu 39-tygodniowego zapadł na inną chorobę i faktem powinien uprawiać do pobierania zasiłku w ciągu następnego okresu przewidzianego przez ustawę.

Sprawą powyższą była rozpatrywana przez przewodniczącego zarządu p. Kałużyńskiego, który stanął na stanowisku, iż ów ubezpieczony może domagać się dalszych zasiłków, w myśl okólnika władzy nadzorczej z czerwca 1924 roku, a więc okresu przed objęciem władzy przez autonomiczny zarząd kasy chorych.

Orzeczenie zarządu kasy chorych, w sprawie powyższej posiada pierwszorzędne znaczenie dla ogółu ubezpieczonych; gdyż obecnie wszystkie podobne podania będą rozstrzygane na tej samej zasadzie.

Należy jednak zaznaczyć, iż nowa choroba na którą zapadł ubezpieczony, korzystający już z przewidzianych zasiłków musi być stwierdzona przez lekarza, przed upływem 39-tygodniowego terminu pierwotnego. Prócz tego zaś lekarz musi ustalić, iż nowa choroba nie jest związana z poprzednią. Na przykład: jeżeli z powodu choroby serca, wywiązała się gruźlica, to będzie ona uważana za dalszy ciąg poprzedniej. Jeżeli natomiast naprzykład choroby na serce w trakcie korzystania zasiłku, złamie sobie nogę lub też ulegnie innemu wypadkowi, wówczas może korzystać z dalszych 39-tygodniowych zasiłków.

O uprawnieniu do pobierania zasiłków, w każdym sporadycznym wypadku, decyduje wydział

lecznictwa.

Ubezpieczeni dla których powyższe zarządzenia są nader ważnej, winni pamiętać by w każdym wypadku nie zaniedbali złożenia zawiadomienia o nowej chorobie przed upłynięciem pierwotnego 39-cio tygodniowego terminu, gdyż przez to stracą prawo do korzystania z dalszych zasiłków.

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu kasy chorych, na wniosek komisji lecznictwa uchwalono powiększenie ilości godzin ordynacyjnych lekarzy, we wszystkich lecznicach o 80 godzin miesięcznie. Komisja lecznictwa motywowała swój wniosek znacznym zwiększeniem się ilości ubezpieczonych, to też ostatnio lekarze nie mogli podjąć pracy, i pacjenci często byli zmuszeni przez szereg godzin oczekiwać swej kolejki.

Na tymże posiedzeniu ogłoszono listę członków zarządu występujących z zarządu w myśl przypisów ustawy. Są to: Rapalski, Milman, Adamski i Hilszer. Z grupy pracodawców przez wylosowanie ustępują Gutke i Kokieli. Wybór nowych członków zarządu na miejsce ustępujących odbędzie się na posiedzeniu rady kasy chorych w piątek 2 grudnia w sali rady miejskiej. Na posiedzeniu tym zostaną również wybrani nowi członkowie komisji rewizyjnej i rozjemczej.

Ciekawie zapowiada się sprawa stanowiska polskich związków zawodowych przy wyborach do zarządu. Przy poprzednich bowiem wyborach, polskie związki zawodowe reprezentowały NPR, rozbita obecnie na 2 odłamy i Ch. D.

Omawiano również sprawę powtórnego zwrotu cenia się lekarzy kasowych o podwyżkę i zarząd ponownie doszedł do wniosku; że sprawa ta będzie aktualna dopiero w styczniu roku przyszłego i taką odpowiedź przesłał kasa chorych związkowi lekarzy. W końcu ustalono; iż posiedzenie rady kasy chorych odbędzie się w dniu 2 grudnia rb. (bip)

Komorne.

CO POWINNO SIĘ PŁACIĆ OBECNIE.

Otrzymujemy ze sfer lokatorów tu dzież gospodarzy, ciągle zapytania w sprawie komornego.

Otóż wszystkim tym zainteresowanym dajemy wspólne wskazówki.

Podług art. 6 Ustawy o ochronie lokatorów z d. 1 kwietnia 1924, komorne za drugi kwartał 1924 unormowano w stosunku procentowym do komornego podstawowego z czerwca 1914 i wzrastało stopniowo co kwartał do 1 stycznia 1925 r. o 4 proc., a od 1 stycznia 1925 r. co kwartał o 6 procent.

Podwyżki, zgodnie z punktem 3 tegoż artykułu, ustają z chwilą, gdy komorne dosięgnie wysokości 100 proc. podstawowego komornego. Tak zwane „świadczenia”, t. j. opłaty dodatkowe, mogą być pobierane od lokatorów za przedstawieniem im przez właścicieli domów szczegółowych rachunków, te opłaty dodatkowe ustają i obciążają właściciela, skoro komorne od całego pomieszczenia przekraczy 50 proc., lub 75 proc. podstawowego komornego. Wszystkie większe lokale, a więc złożone conajmniej

z siedmiu pokoiów bez ograniczenia w górę oraz pomieszczenia, zajęte przez sklepy, i inne lokale handlowe i przemysłowe, za które podstawowe komorne w stosunku rocznym nie przekraczało sześciuset rubli, po koje umeblowane (pensjonaty), pracownie, niepołączone z mieszkaniem z końcem roku bieżącego, opłacać będą całkowite podstawowe komorne, oczywiście nie w złocie, sklepy zaś i inne pomieszczenia handlowe, nie należące do powyżej wymienionych kategorii, doszły do 100 proc. podstawowego komornego w przedostatnim kwartale 1927 r. lokale zaś, złożone z czterech do sześciu pokoiów, pomieszczenia, zajęte przez zakłady naukowe i wychowawcze, lokale spółdzielni robotniczych, związków zawodowych w pierwszym kwartale 1928 r., opłacać będą komorne przedwojenne.

O ile wiadomo, główne zasady ustawy o ochronie lokatorów co do komornego, nie ulegną zmianie, natomiast ministerjum robót publicznych, jak słyhać, opracowuje dekret co do pewnych ograniczeń komornego w nowych domach.

Ważne orzeczenie w sprawie podatku w

KSIEGA OBROTOWA MA SIŁĘ DOWODOWĄ.

Pewien właściciel restauracji wykupiwszy patent II kategorii zeznał że obrót jego wynosił 5218 złotych i że prowadzi jedynie księgę obrotową. Władza podatkowa jednak zeznania tego nie wzięła pod uwagę i wyznaczyła podatek od sumy obrotu 55 000

słowa poetyckiego. Niewątpliwie cała kulturalna Łódź zainteresuje się dzisiejszym czwartkiem literackim.

złotych. Sprawa oparła się o Najwyższy Trybunał Administracyjny, który orzekł, że księga obrotowa nie może być pominięta i że księgi nie są pozbawione siły dowodowej dla komisji odwoławczej wobec czego uwzględnił skargę podatnika. (bip)

Dla posiadaczy biletów rocznych wejście za biletem ulgowym.

Dla uczącej się młodzieży wejście 80 groszy.

Z Polskiej Y.M.C.A.

W nadchodzącą niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 8 wiecz. znany eksperymentator psychol. p. Józef Kurpios wygłosi w sali Polskiej YMCA Piotrkowska 89 odczyt nt. Wpływ potęgi słowa i siła wzroku. Wejście dla członków bezpłatne.

Odczyt Czerwonego Krzyża.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 12 minut 30 w południe w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89 pan dr. Michał Barciński wygłosi odczyt pt. „Istota i działanie promieni Roentgena”

Wejście na odczyt bezpłatne.

Sprostowanie

W numerze „Rozwoju” z dnia 9 listopada w artykule „Rzadkie zjawisko astronomiczne” dostał się błąd; a mianowicie zamiast „Mars” winno być „Merkury”, co niniejszem prostuje się.

Skrytka do listów.

Do Redakcji

„ROZWOJU”

w Łodzi

Proponuję — na cześć odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej nazwę ul. Piotrkowska zamienić na ulica 11 Listopada.

Z poważaniem
E. Kühn

Teatr i sztuka.**TEATR MIEJSKI.**

Dziś, czwartek o godz. 7 m. 30 wieczorem „Dziady” dla Związków w obsadzie premierowej. Pozi stałe bilety od 10 r. w cukierni Gostomskiego.

Jutro uroczyste przedstawienie Obchodu 11 listopada. Początek o godz. 8 wieczorem: Przed rozpoczęciem „Dziadów” przemówienie obchodowe wygłosi pan meł. Biłk

POKAZ DALCROZE' A.

W sobotę dnia 19 o godzinie 4 pop. odbędzie się w Teatrze Miejskim jedyny recital taneczny uczennic słynnego Dalcroze'a z jego osobistym udziałem.

Pokaz urządził Warszawski Komitet przyjęcia pod protektoratem P. Marszałkowej Państwa Bilety w Kasie Zamawiań

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia ciekawej sztuki „Szał miłości” z Szafrąnskim w roli popisowej generała i Bronowskiej w roli jego żony.

„GRI—GRI”

W sobotę o godzinie 8,20 wieczorem premiera znakomitej operetki w 3-aktach Gri-Gri granej zawsze z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach. Wystawienie tej operetki na scenie teatru Popularnego wzbudziło wśród bywalców teatralnych wielkie zainteresowanie co się zaznacza w znacznym pokupie biletów na premierę i następne przedstawienia. Obsadę operetki tworzą najlepsze siły wokalne teatru z Urbańskim na czele jako reżyserem pozatem znacznie zwiększone chóry i nowo zaangażowana para baletowa będą dopełnieniem ciekawie zapowiadającej się całości.

PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

W sobotę o godzinie 4 po południu i w niedzielę o godzinie 12 w południe w teatrze Popularnym odegrana zostanie baśń sceniczna ze śpiewami i tańcami pt. „Królewna Kasia”. Ceny miejsc od 1 zł do 40 groszy.

TEATR W SALI GEYERA.

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Geyera Piotrkowska 295 odegrany będzie ciekawy na tle emigracji rosyjskiej ostry dramat w 4-actach pt. „Szał miłości” w premierowej obsadzie ról

„RAJSKI PTAK”

W dniu 12 bm. przy ulicy Zawadzkiej 16 otwiera swe podwoje nowy teatr pn: „Rajski Ptak”. Repertuar oparty jest przeważnie na teatrach Warszawskich oprócz rewji dawane będą operetki. Zespół składa się z pp: H. Bożewskiej art. teatru Redutai Letniego w Warszawie. B. Halmierskiej. I. Wąsowiczówny oraz innych wybitnych sił. Kierownik literacki Edward Domański, muzyk prof. Aleksander Pietrowski

Ucieczka od życia

INŻYNIER ELEKTROWNI ŁÓDZKIEJ ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE WYSTRZAŁEM W SKRON.

Suchy trzask wystrzału rewolwerowego zaalarmował wczoraj mieszkańców domu Nr. 37 przy ul. Przejazd,

Jak się okazało popełnił samobójstwo jeden ze zdolniejszych pracowników wydziału rozbudowy łódzkiej elektrowni, człowiek cieszący się wielkim poważaniem i uznaniem u swych przełożonych

inż. Antoni Brodowski,

Gdy do pokoju wtargnęli sąsiedzi inż. Brodowski nie dawał już znaku życia, gdyż strzał dany w skroń, jak stwierdził lekarz, spowodował momentalną śmierć.

W wyniku śledztwa policyjnego okazało się, że inż. Brodowski był kawalerem

i wczynie najbliższym miał się odbyć jego ślub.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że przyczyna samobójstwa w każdym razie nie była związana z pracą zawodową inż. Brodowskiego wywołane więc musiało być rozstrojem nerwowym.

Według krążących wersji sprawa śmierci inż. Brodowskiego przedstawia się inaczej, niż to początkowo podaliśmy, gdy wobec ujawnienia u inż. Brodowskiego dwurann w plecach nasuwa się podejrzenie, że mogło tu mieć miejsce zabójstwo. — Wersja ta wywołała w mieście zrozumiałe poruszenie.

PRAWO I SĄD.**Zołnierz sekciarz bał się karabinu.**

ZA NIESUBORDYNACJĘ SKAZANY NA POŁ ROKU WIĘZIENIA.

Trybunał wojskowy pod przewodnictwem majora Gralewskiego rozważał ciekawą sprawę szeregowca Michała Procyka 74 p. p. oskarżonego o niesubordynację w wojsku. Jak wynika z aktu oskarżenia Procyk nie chciał odbywać ćwiczeń z bronią palną a w dniu gdy wszyscy rekruci składali przy sięgę stanowczo odmówił tłumacząc, iż zasady religijne nie pozwalają mu na złożenie przysięgi.

Znalazłszy się przed sądem zeznał, iż należał do jednej z sekt religijnych i był jej gorącym zwolennikiem, tembardziej że jego narzeczona była tego samego wyznania. Zasady religijne sprzeciwiały się wed-

ług jego mniemania aktowi przysięgi, to też mimo gorącej miłości kraju rodzinnego nie mógł jej złożyć. Co się tyczy niechęci do ćwiczeń z karabinem przyznał się szczerze, że czuje nieopisany strach przed wszelką bronią.

Prokurator kapitan Terlecki dowodził, iż Procyk padł ofiarą propagandy jednej z sekt religijnych i zdawało mu się że będąc w wojsku może kierować się swoim [widzimisie]. Obrońca mecenas Okwiecimski prosi o łagodny wymiar kary dla swego klienta, ze względu na jego stan psychiczny. Sąd po naradzie skazał go na pół roku więzienia. (i)

ZYCIE SPORTOWE.**Finałowe zawody zapaśnicze**

O MISTRZOSTWO EUROPY.

W dalszym ciągu odbywających się mistrzostw ciężkoatletycznych Europy (amatorskich), Ziółkiewski (waga piórkowa) pokonał błyskawicznie, bo w pierwszej minucie Vordovica (Jugosławja).

W wadze średniej Galuszka został pokonany przez włocha Bornaseura na punkty, zaś w wadze ciężkiej Cieniewski uległ węgrowi Bodo.

A zatem do dalszych rozgrywek zakwalifikowali się z polaków jedynie Ziółkiewski (waga piórkowa) oraz Blaszczyca (waga lekka). Podczas kongresu federacji ciężkoatletycznej przyjęto na członków Pol-

skę i Turcję. Jednym z członków komisji sędziowskiej, prowadzącej mistrzostwa, jest mistrz Pytlański.

Finałowe zawody zapaśnicze (amatorskie) o mistrzostwo Europy dały następujące wyniki: w wadze piórkowej Gazz (Włochy), półlekkiej Vaeli (Estonja), lekkiej Sperling (Niemcy), średniej: Papp (Węgry), półciężkiej Szabo (Czechosł.), ciężkiej Bodo (Węgry). W ogólnej klasyfikacji Węgry osiągnęły 9 pkt. Estonja 9 pkt Szwecja 6 pkt Czechosłowacja 5 pkt, Niemcy 3 pkt., Włochy 3 pkt., Norwegja 1 pkt.

TEATR KAMERALNY.

(Grand Hotel, wejście od ul. Traugutta)

Przez dwa pierwsze wieczory zapelnit się do ostatniego miejsca na wytwornej, przezabawnej komedji Verneul'a „Azais” nieporównanie granej przez Kazimierza Junoszę-Stępowskiego i Michała Znicza, oraz pp: Ziemińska, Dziewońska, Gwywińska Krzemieńskiego i Krotkiego.

Od wczoraj dla wygody publiczności czynna

jest druga szatnia, od dziś funkcjonować będą dwa wentylatory elektryczne. Początek przedstawień o godzinie 8 m. 30.

TEATR LITER. — ART. „GONG”

Dziś powtórzenie onegdajszej premiery szlagierowej rewji aktualnej pt. „Oleś ma głos” Dziś dwa przedstawienia o godzinie 7:45 i 10 wieczorem

